



ANDRZEJ SADOWSKI

Autor jest prezydentem Centrum im. Adama Smitha oraz członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP.

Jak odzyskać sterowność, czyli KOREKTA SYSTEMU DLA OPORNYCH CZ. II

Każdy system opiera się na gorszych lub lepszych zasadach. Jan Baptysta Say – twórca prawa podaży, które w ekonomii jest tym, czym w astronomii odkrycie Mikołaja Kopernika, że Ziemia obraca się wokół Słońca – sformułował nieprzemijające i fundamentalne zasady podatkowe.

Najlepsze podatki według niego, a raczej najmniej złe, to te najbardziej umiarkowane pod względem ilości; te, które pociągają za sobą najmniej ciężarów i nie przytłaczają podatnika bez żadnej korzyści dla skarbu; te, których ciężar jest sprawiedliwie rozłożony; te, które najmniej szkodzą produkcji; a także te, które raczej sprzyjają, niż sprzeciwiają się zasadom moralności, to znaczy obyczajom pożytecznym dla społeczeństwa.

Proponowana korekta systemu podatkowego opiera się nie tylko na zasadach, ale również na jego obserwacji, analizie oraz doświadczeniu co do skutków, jakie powoduje w życiu społecznym i gospodarczym oraz z podstawowych działań matematycznych. Do nich właśnie należy zsumowanie wszystkich tytułów obciążających pracę, jakkolwiek by się one nie nazywały. Punktem wyjścia do korekty systemu jest przyjęcie przez rządzących do wiadomości, że skumulowane opodatkowanie pensji minimalnej otrzymanej przez pracownika wynosi ponad 64,5% (ZUS + NFZ + podatki względem wynagrodzenia netto). Z punktu widzenia pracodawcy jest to aż 40% kosztu pracy.

Podatek CIT, który jest bohaterem polityków i mediów, ma od dekad taką właściwość, że przy nominalnej stawce 19%

ten zapłacony podatek wynosi między 0,3 a 0,8% przychodów przedsiębiorstw.

Z kolei efektywna stawka podatku VAT pobieranego od wewnątrzspółnotowego nabycia towarów oraz importu wynosi nieco poniżej 20%.

Jeżeli podatki nie mają być niższe, bo takie jest przekonanie rządzących, to jednocześnie nie mogą być aż tak skomplikowane i tym samym kosztowne w poborze oraz kontroli. Uproszczenie jest zatem statyczną korektą systemu – należy je przeprowadzić w poniższych obszarach.

Podatek od pracy. Jeden (1) podatek nałożony na jedno (1) źródło, czyli zamiast ośmiu (8) podatków na pracę na łączny podatek będący ich sumą. Jeden (1) przelew od pracodawcy w miejsce czterech (4). Pracodawca jest jedynym podatnikiem i płatnikiem, bez angażowania pracownika, co uwalnia aparat skarbowy od sprawdzania milionów formularzy.

Podatek od mikroprzedsiębiorców. Mikroprzedsiębiorca, o obrocie do 200 tysięcy złotych rocznie, płaci jeden (1) zintegrowany podatek zamiast dziewięciu (9) składek, PIT i VAT. Podatek kwotowy na poziomie dzisiejszej składki ZUS, czyli 350 złotych miesięcznie (część stała), gwarantuje przewidywalne wpływy do budżetu państwa (liczba podmiotów x kwota ryczałtu) oraz 1,5% od obrotu (część zmien-

na). Podatnik musi prowadzić jedynie księgę przychodów. Spadają koszty księgowane po stronie zarówno przedsiębiorcy, jak i organów skarbowych.

VAT. Wyłączenie małych firm z systemu VAT, w tym samym zachęcanie już obecnych w systemie do jego opuszczenia i skupienie kontroli na dużych firmach.

Docelowo przyjęcie jednolitej stawki VAT na poziomie 20% z wyłączeniem żywności (stawka preferencyjna).

CIT. Konieczna korekta polega na zmianie podstawy opodatkowania z dochodu na przychód, czyli zamiast CIT, którego stawka wynosi 19% dochodu, na 1-1,5% przychodu. Oznacza to, że wpływy z CIT nie tylko nie spadną, ale wzrosną przy radykalnym obniżeniu kosztów poboru po stronie zarówno firm, jak i aparatu skarbowego.

Dla zapewnienia zgodności z prawem unijnym dodatnia różnica między efektywną dziś stawką 0,5% przychodu a 19% dochodu byłaby składką uzupełniającą lukę w systemie ubezpieczeń społecznych.

Zmiana stawek. Po przeprowadzeniu zmian statycznych, kiedy system jest „łżejszy” i tym samym bardziej sterowny, oraz po tym, jak pojawiły się oszczędności po obniżeniu kosztów jego funkcjonowania, możliwa będzie obniżka stawek podatkowych, tak jak to proponowała prof. Zyta Gilowska.

Z administracji skarbowej trzeba wybierać najlepiej działające jej części, czyli służbę celną i pobór składek w ZUS, by na ich bazie stworzyć jednolitą administrację podatkową, docelowo opartą na najlepszych praktykach, ale z sektora prywatnego.

Korekta systemu jest możliwa tu i teraz. Wystarczająco już dużo zła i niesprawiedliwości system wyrządził obywatelom – nie licząc zamarnowanej pracy i zaprzepaszczonego dobrobytu w Polsce – aby akceptować kolejne dni jego istnienia.

Pamięci Krzysztofa Dzierżawskiego, twórcy zmiany systemu podatkowego w Polsce

P.S. Dziękuję za pomoc dr. Kamilowi Zubelewiczowi.